

Ks. Alfred M. Wierzbicki

Ksiądz Profesor Tadeusz Styczeń - Osoba i Dzieło

Czytelnikowi Księgi pamiątkowej *Codzienne pytania Antygony*, przygotowanej przez uczniów i współpracowników Księdza Profesora Tadeusza Styczenia z okazji 70. Jego Urodzin, Osoba i Dzieło naszego Mistrza na pewno nie pozostają nieznane. Już sama objętość i różnorodność materiałów, jakie zamieszczamy w Księdze, świadczy o rozległości promieniowania Osoby Czcigodnego Jubilata i o żywym poruszeniu intelektualnym, jakie wywołuje Jego Dzieło. Aby przedstawić Osobę i Dzieło Adresata naszej Księgi, należałoby napisać monografię z prawdziwego zdarzenia, która byłaby osobną książką. Stawiam sobie cel dużo skromniejszy. Chcę jak kronikarz opowiedzieć tylko najważniejsze fakty z życiorysu naukowego Księdza Profesora Tadeusza Styczenia, mając świadomość, że czynię to w momencie, w którym Jego Dzieło wciąż się rozwija i Bohater niniejszego raportu obdarzy nas jeszcze niejedną książką, zaprosi na kolejne sympozja i wielokrotnie będzie dzielił się swą żarliwą troską o człowieka w człowieku. Próbując ogarnąć zaledwie kontury bogactwa Osoby i Dzieła Księdza Profesora Tadeusza Styczenia, dostrzegam coraz wyraźniej, że życie człowieka jest niezgłębioną tajemnicą, a im jest ono bogatsze, tym trudniej o nim mówić.

Przyjaciele Księdza Profesora Tadeusza Styczenia niejednokrotnie słyszeli od niego samego opowieści o krainie jego dzieciństwa. Urodził się 21 grudnia 1931 roku w Wołowicach pod Krakowem. Pełne czułości wspomnienia o rodzicach Annie i Tadeuszu, przywoływana pamięć wielu ludzi stamtąd, zażyłość z krajobrazem wioski nad Wisłą i duma z pierwszych doświadczeń pasterza rodzinnego stada krów świadczą o tym, że to właśnie tam zaczęło się to, co najważniejsze w życiu przyszłego myśliciela - wrażliwość na sprawy ludzkie i pełne oddania uczestnictwo we wspólnocie osób.

Naukę w szkole średniej rozpoczął w okresie drugiej wojny światowej na tajnych kompletach u księży salwatorianów na Zakrzówku w Krakowie. Kontynuował ją zaraz po wojnie w znanych z dobrego poziomu szkołach salwatoriańskich w Krakowie, Bagnie, Mikołowie i znowu w Krakowie, gdzie złożył państwowy egzamin maturalny w I Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego. W 1947 roku wstąpił do nowicjatu zgromadzenia księży salwatorianów w Bagnie, a rok później złożył pierwsze śluby zakonne. W 1950 roku rozpoczął studia teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Natomiast w 1955 roku otrzymał święcenia kapłańskie w Krakowie z rąk biskupa Franciszka Jopa.

Krakowski okres nauki i studiów wydaje się mieć niezmiernie ważne znaczenie dla ukształtowania się osobowości przyszłego etyka z Lublina. Jest to czas głębokiej fascynacji muzyką, tą szlachetną sztuką, która spośród wszystkich sztuk najbardziej jest zdolna wyrazić niewyrażalne. Młody salwatorianin zanurzony był w życiu muzycznym powojennego Krakowa. Do dzisiaj potrafi szczegółowo opowiadać o artystach, których koncertów wtedy słuchał. Po otrzymaniu święceń sam pragnął kształcić się w znajomości muzyki, ale ta wizja kapłańskiej służby nie znalazła aprobaty u prowincjała zgromadzenia. Wówczas od samego księdza Styczenia wypłynęła prośba o skierowanie na studia na KUL-u, które byłyby kontynuacją jego krakowskich studiów pod kierunkiem ks. prof. Karola Wojtyły, od niedawna, po

rozwiązaniu przez władze komunistyczne Wydziału Teologicznego UJ, prowadzącego wykłady w Lublinie.

Jesienią 1955 roku rozpoczyna się lubelski okres w życiu księdza Stycznia, najpierw studenta, a później długoletniego pracownika naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Ksiądz Profesor zwykł z dumą mówić, że stał się lublinianinem, który nie utracił nigdy duszy krakowiaka. Taka przemiana i zachowanie swej tożsamości w Mieście Unii nie powinny nikogo dziwić. Nie tylko sam Lublin, ale i Lubelszczyzna stała się małą ojczyzną księdza Stycznia. Żył się z ludźmi i z krajobrazem Nałęczowa, w którym mieszkał tylko kilka lat pomiędzy doktoratem a habilitacją, ale kiedy widzi się go wśród nałęczowian, których codziennymi sprawami nadal żyje, można mieć wrażenie, że ciągle tam mieszka i jest jednym z nich.

W latach 1955-1963 ks. Styczeń był studentem i doktorantem na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej, gdzie specjalizował się w zakresie filozofii moralnej przy Katedrze Etyki kierowanej przez ks. prof. Karola Wojtyłę. W 1960 roku uzyskał tytuł magistra filozofii, przedstawiając pracę: *Koncepcja cnoty u Nicolai Hartmana*. Kolejnym krokiem na drodze naukowego rozwoju był doktorat w 1963 roku na podstawie rozprawy: *Problem możliwości etyki u Johna Locke'a*. W 1963 roku jako doktor ks. Tadeusz Styczeń został zatrudniony przy Katedrze Etyki na stanowisku adiunkta. W 1971 roku habilitował się w oparciu o monografię: *Problem możliwości etyki jako empirycznie uprawomocnionej i ogólnie ważnej teorii moralności*. W 1978 roku, po wyborze dotychczasowego kierownika Katedry Etyki KUL Kardynała Karola Wojtyły na Papieża Jana Pawła II, ks. doc. dr hab. Tadeusz Styczeń został powołany na kierownika Katedry i Zakładu Etyki. W 1981 roku objął stanowisko profesora nadzwyczajnego. W 1992 roku otrzymał tytuł profesora oraz został powołany na stanowisko profesora zwyczajnego.

Od 1963 roku ks. Tadeusz Styczeń prowadzi wykłady i seminaria etyki w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jest promotorem ośmiu doktoratów. Prócz wykładów z etyki w tym Uniwersytecie trzeba również odnotować wieloletnie wykłady w Seminarium Księży Salwatorianów w Bagnie, które przyczyniły się do bardzo żywego zainteresowania etyką w jego zgromadzeniu zakonnym, o czym świadczy fakt, że wielu księży z tego zgromadzenia podejmowało potem specjalistyczne studia z etyki na KUL-u.

W 1975 roku wykładał jako Visiting Professor Uniwersytetu Jana Gutenberga w Mainz. Od 1981 roku prowadził wielokrotnie wykłady w Instytucie Jana Pawła II Studiów nad Małżeństwem i Rodziną (Pontificio Istituto Giovanni Paolo II per studi su Matrimonio e Famiglia) na Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie. W 1981 roku wspólnie z Josefem Seifertem i Augustinem Basave założył The International Academy of Philosophy w Dallas w USA, która w 1986 roku została przeniesiona do Europy i działa od tej pory jako Die Internationale Akademie für Philosophie im Fürstentum Liechtenstein. Ksiądz Profesor stale pełni rolę członka jej Senatu. Wielokrotnie prowadził również wykłady w Akademii oraz rozwijał bogatą współpracę naukową pomiędzy Katolickim Uniwersytetem Lubelskim a Międzynarodową Akademią Filozofii. W 1994 roku prowadził gościnne wykłady w Ateneo delia Santa Croce w Rzymie.

Z inicjatywy Księdza Profesora Tadeusza Stycznia i wspierającego go środowiska w 1982 roku powstał Instytut Jana Pawła II KUL jako międzywydziałowy ośrodek naukowy i dydaktyczny. Celem Instytutu jest prowadzenie studiów „myśli i dzieła Papieża Jana Pawła II oraz budowanie wspólnoty osób w duchu głoszonej przez Niego nauki Chrystusa” (Statut Instytutu). W centrum działalności Instytutu znajduje się problematyka etyczna i antropologiczna widziana w perspektywie filozofii i teologii. Od początku istnienia jego dyrektorem jest Ksiądz Profesor, który swą wspólnototwórczą obecnością w Instytucie pomaga jego członkom i pracownikom przeżywać głębię więzi z Ojcem Świętym.

Od 1988 roku Instytut we współpracy z Fundacją Jana Pawła II w Rzymie wydaje

kwartalnik „Ethos”. Stanowisko redaktora naczelnego zajmuje Książd Profesor. W latach 1988-2001 ukazało się 55 numerów kwartalnika, za pomocą którego Instytut służy sprawie odczytania przesłania pontyfikatu obecnego Papieża w kontekście kultury współczesnej.

Ponadto Książd Profesor Styczeń jest wieloletnim redaktorem „Roczników Filozoficznych”, wydawanych przez Towarzystwo Naukowe KUL, oraz współredaktorem naukowych czasopism ośrodków zagranicznych: „Aletheia” (IAP, Liechtenstein) i „Anthropotes” (Papieski Uniwersytet Laterański w Rzymie). Współpracuje z czasopismami wydawanymi we Włoszech: „Il Nuovo Areopago” i „La Nuova Europa”.

Książd Profesor jest członkiem Rady Naukowej Instytutu Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego (Warszawa - Łomianki), założonego i kierowanego przez abpa Kazimierza Majdańskiego. W 1990 roku został powołany na eksperta Senackiej Komisji do Spraw Konstytucji. Od 1981 roku współpracuje z Papieską Radą do Spraw Rodziny oraz z Papieską Radą do Spraw Duszpasterstwa Pracowników Służby Zdrowia jako konsultor. Od 1994 roku jest członkiem Rady Zarządzającej Papieskiej Akademii Życia (Pontificia Academia Pro Vita).

Jest członkiem Towarzystwa Naukowego KUL, Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Polskiego Towarzystwa Teologicznego i Papieskiej Akademii Życia.

W 1995 roku otrzymał tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Nawarry w Pamplonie w Hiszpanii.

Jubilat jest autorem ponad 400 prac naukowych, w tym 13 książek. W dorobku naukowym Księdza Profesora Stycznia szczególne miejsce zajmują liczne książki, których jest redaktorem lub współredaktorem. Powstawały one w ramach prac Instytutu Jana Pawła II KUL, często przy współpracy ośrodków krajowych i zagranicznych. Książd Profesor jest redaktorem następujących serii wydawniczych: „Człowiek i moralność” (obejmującej dorobek naukowy Karola Wojtyły), „Jan Paweł II naucza” i „Biblioteka Ethosu”. Wspólnie z Giovannim Reale jest redaktorem polsko-włoskiego wydania *Osoby i czynu* Karola Wojtyły. Jest autorem wielu haseł z zakresu etyki w *Encyklopedii katolickiej* wydawanej przez Towarzystwo Naukowe KUL.

*

Nie sposób w tym zyciorysie nie przedstawić w skrócie najważniejszych naukowych osiągnięć Księdza Profesora Tadeusza Stycznia. Do wielu istotnych aspektów myśli Jubilata nawiązują autorzy dedykowanych mu artykułów i przyczynków. Warto jednak podjąć próbę choćby syntetycznej charakterystyki jego dokonań na polu etyki, gdyż to one właśnie stanowią o nieprzeciętnej jakości dzieła lubelskiego myśliciela.

Książd Tadeusz Styczeń rozwija konsekwentnie personalizm w etyce, który w środowisku lubelskim zaszczylił Karol Wojtyła. Uprawianie etyki jako teorii moralnej powinności, danej doświadczalnie w różnych kontekstach osobowego życia człowieka, łączy z refleksją metaetyczną. Przy czym zainteresowania metaetyczne ks. Stycznia wynikają wprost z jego odkryć w samej etyce. Aby ugruntować personalizm, unikając redukcji go czy to do naturalizmu, czy to do decyzyjonizmu, trzeba pokazać jego kognitywistyczne źródła w doświadczeniu, a to znaczy, że trzeba poddać analizie również same procedury metodologiczne, w wyniku których kształtuje się personalistyczna teoria etyczna. Książd Styczeń analizował najpierw zagadnienie naukowości etyki w związku z koncepcją doświadczenia, a potem badał problem metodologicznej niezależności etyki i wreszcie odsonił epistemologicznie trafny i metodologicznie poprawny punkt wyjścia etyki, formułując tezę o normatywnej mocy prawdy. Teza ta pozwala się wyrazić formułą: autoinformacja jest autoimperatywem. Dzięki refleksji metaetycznej ks. Styczeń kontroluje

poprawność ujęcia przedmiotu etyki jako zbieżnego z doświadczeniem osoby (*primum ethicum et primum anthropologicum convertuntur*), będącej powiernikiem prawdy i powiernikiem powiernika prawdy. Etyka budowana w polu doświadczenia faktu autoinformacji o cechach autoimperatywu (nie wolno mi zaprzeczyć temu, com sam stwierdził!) jest wolna z jednej strony od formalno-logicznego błędu przejścia od „jest” do „powinien” (D. Hume), czyli błędu „złudzenia naturalistycznego” (G. E. Moore), a z drugiej strony jest ona wolna od aprioryzmu, rezygnującego w etyce z rygorów obiektywizmu poznawczego.

Metodologiczna niezależność etyki jako nauki empirycznej w szerszym rozumieniu nie izoluje jednak etyki od innych dziedzin poznania filozoficznego. Jest ona przecież epistemologicznie zakorzeniona w doświadczeniu człowieka, a ściślej w doświadczeniu osoby, co właśnie wyraża teza o zbieżności tego, co najpierwotniejsze w etyce, z tym, co najbardziej podstawowe w antropologii (*primum ethicum et primum anthropologicum convertuntur*). Związek etyki z antropologią okazuje się jeszcze głębszy na poziomie formułowania treści norm szczegółowych: etyka zostaje bowiem ujęta jako antropologia normatywna. Książ *Styczeń* wprowadza istotne rozróżnienie dobra samej osoby, którym jest jej godność, i dóbr dla osoby, przy czym zasada afirmacji osoby dla niej samej ze względu na jej godność pociąga za sobą powinność afirmowania osoby zgodnie z prawdą o jej naturze odczytywanej poprzez identyfikację dóbr dla osoby, wśród których życie osoby jawi się jako dobro dla niej podstawowe, co stanowi o jego absolutnej randze moralnej. Wreszcie ostateczne uzasadnienie powinności moralnej domaga się rozwinięcia metafizyki moralności.

W centrum zainteresowania Księdza Profesora Stycznia znajduje się problematyka relacji sumienia i prawa naturalnego. Wystarczy zajrzeć do bibliografii jego prac, aby się przekonać, jak wiele miejsca poświęca jej w swych pismach. W tym obszarze tematyki etycznej myśl kierownika Katedry Etyki KUL odznacza się wyjątkową oryginalnością, nie przestając czerpać z tradycji filozofii klasycznej. To właśnie tu ujawnia się w dojrzałej pełni jego konsekwentny personalizm, pokazujący wewnętrzny związek prawdy i wolności w aktach sumienia. Analiza sumienia jako sądu odsłania zarówno podmiotową, jak i przedmiotową strukturę sumienia. Książ *Styczeń* łączy w swej etyce, zgodnie z danymi doświadczenia, podejście personalistyczne i obiektywistyczne. Wyniki wypracowane na gruncie etyki filozoficznej stosuje na terenie współczesnej teologii moralnej do rozwiązania sporu dotyczącego koncepcji sumienia i koncepcji osoby. Teologii moralnej deklarującej personalizm i w imię tejże deklaracji przypisującej podmiotowi kompetencje stanowienia prawa moralnego (*Gewissensentscheidung*) wykazuje po prostu deklaratywność w miejsce rzetelnej analizy doświadczenia moralnego. W wyniku błędu popełnionego w etyce teologowie przeobrażają się w mimowolnych (ukrytych) anty-teistów. Spór o sumienie jest w swej istocie sporem o człowieka i jego relację do Boga.

Uderzającą cechą sposobu uprawiania etyki przez Księdza Profesora Stycznia jest zaangażowanie w spory toczące się we współczesnej kulturze. O zaletach tego stylu filozofowania pisze Rocco Buttiglione we wprowadzeniu do książki Tadeusza Stycznia *Solidarność wyzwala*. „Jednym z głównych niedostatków filozofii wypracowanej przez katolików w naszym stuleciu jest zaniedbanie jej wymiaru politycznego. Zajmuje się ona niebem metafizyki i prawd wiecznych, pomija natomiast milczeniem pytanie o sposób, w jaki prawdy wieczne uobecniają się w historii. Pierwsza zaleta książki Tadeusza Stycznia polega na tym, że dostarcza ona nam modelu filozofii będącej w bezpośrednim kontakcie z historią. Jest to filozofia, która czerpiąc z konkretnych doświadczeń, przeżywanych przez ludzi i naród w określonym momencie historii, stara się je zrozumieć w świetle prawd wiecznych, a jednocześnie stara się pokazać drogę, która prowadzi z nieba na ziemię, tj. ukazać sposób, w jaki dzisiaj prawdy wieczne mogą i powinny stawać się formą naszego życia”¹.

¹ R. Buttiglione, *Wprowadzenie*, tłum. J. Merecki SDS, w: T. Styczeń SDS, *Solidarność wyzwala*, Lublin: TN KUL,

Głos Księdza Profesora Stycznia w sprawie solidarności z każdym człowiekiem jako aksjologicznej podstawy wspólnoty ludzkiej, co w wymiarze politycznym oznacza wspólnoty państwowej opierającej się na słusznym prawie, jest głosem świadka. Ksiądz Styczeń nie tylko nawiązuje do Sokratesa uważanego za ojca etyki, ale sam również aktualizuje sokratejski sposób uprawiania etyki poprzez świadectwo poznanej i przeżytej prawdy. Znamienne, że najpierw w latach stanu wojennego utożsamia Sokratesa z Kowalskim, który rozpoznaje jedyną drogę do wyzwolenia poprzez wolność w prawdzie, a potem, w latach budowania nowej polskiej demokracji, dla której prawdziwie solidarnościową miarę dostrzega w respektowaniu przez państwo prawa człowieka nienarodzonego do życia, Ksiądz Styczeń tym, którzy stanowią prawo w taki sposób, że faktycznie staje się ono bezprawiem, mówi wprost swoje: „Oskarżam!”. Sprawia to, że jego życie i jego dzieło nabiera tej najgłębszej jedności, w której tkwi moc świadectwa. Czy może więcej uczynić etyk, aniżeli doświadczyć mocy bezsilnych i dać świadectwo swego pragnienia sprawiedliwości? Żyjąc duchem Chrystusowego Kazania na Górze, Ksiądz Profesor Styczeń niestrudzenie podejmuje dialog ze współczesnym człowiekiem w imię sokratejskiej miłości do ludzkiego rozumu. Gdyby został muzykiem, może łatwiej byłoby mu poruszyć człowieka, mówiłby wprost do jego serca. Jako etyk przyjął na siebie bardziej niewdzięczną troskę o ethos ludzkiego myślenia i działania, która każe mu bezinteresownie i bezwarunkowo strzec zasady niesprzeczności jako fundamentalnej zasady człowieczeństwa.